

PRENUMERATA.

W Łodzi:	
Rocznie	rs. 6.
Półroczne	„ 3.
Kwartalne	„ 1 k. 50.
Miesięczne	„ 60.
W KRÓLESTWIE I CESARSTWIE	
Rocznie	rs. 8.
Półroczne	„ 4.
Kwartalne	„ 2.

Prenumeratę na „Dziennik Łódzki” w Warszawie przyjmuje skład Henryka Hirsfelda, przy ul. Mazowieckiej, N. 16, wprost towarzystwa kredytowego ziemskiego. Tamże nabywać można pojedyncze numery Dziennika.

Cena pojedynczego numeru 5 kop.

CENA OGŁOSZEŃ.

Za jeden wiersz pełnym lub za jego miejsce 6 kop., z następowem wraz z częścią powtarzających się albo większych ogłoszeń odpowiedniego rabatu.

Nekrelogi: za każdy wiersz 10 kop.

Reklamy: za każdy wiersz 12 kop.

Stale 3 wierszowe ogłoszenia ulrasowe po rs. 2 miesięcznie.

Od należności przewyższających 10 rubli następowo dołatkowe ogólnie 5 proc.

DZIENNIK ŁÓDZKI

PISMO PRZEMYSŁOWE, HANDLOWE I LITERACKIE.

KALENDARZYK.

Dziś: Flawiana i Leonidysa M.
 Jutro: Franciszka Salezego B. W.
 Wschód słońca o godz. 7 m. 54. Zachód o godz. 4 m. 32
 Długość dnia godz. 8 m. 38. Przybyło dnia godz. 1 m. 0

BIURO REDAKCYI I ADMINISTRACYI
ULICA PASAŻ MEYERA Nr. 514.

Adres telegraficzny:
„DZIENNIK” ŁÓDŹ.

Ogłoszenia przyjmowane są: w Administracyi „Dziennika” oraz w biurach ogłoszeń Rajchmanna i Freundera w Warszawie i w Łodzi.

Rękopisy nadesłane bez zastrzeżenia — nie będą zwracane.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

DROGI WODNE.

× Kwestya przeniesienia portu z Sewastopola do Teodozyi, jak donoszą „Moskowskija wiadomości”, rozstrzygnięta jest stanowczo w sensie twierdzącym. Minister komunikacyi przedstawił radzie państwa do zatwierdzenia dwa plany, dotyczące się: 1) samego miejsca w Teodozyi, gdzie ma być urządzony port i 2) wybudowania tam przystani dla ropy i węgla. Koszt budowy portu i przystani obliczono na 4,200,000 rubli.

× Ministerium komunikacyi przeznaczyło w roku bieżącym na ulepszenie dróg wodnych okręgu petersburskiego 200,000 rubli.

× Wkrótce ma być rozpoczęta budowa kanału pomiędzy Dnieprem a Dźwiną Zachodnią, od Orszy do Witebska.

DROGI ŻELAZNE.

× Wskutek zasp śniegowych droga żelazna charkowska-mikolajewska nie przyjmuje odpowiedzialności za terminową dostawę towarów.

× Droga żelazna griasko-carycyńska przyjęła napowrót odpowiedzialność za terminową dostawę towarów.

× Z Woroneża donoszą, że na drodze żelaznej warszawskiej, z powodu śniegów, na długości od Woroneża do Czertkowa, wstrzymano ruch pasażerski i towarowy.

× Komisya wyznaczona do obrania najspieszszego typu wagonów kolejowych postanowiła, przed wprowadzeniem na wszystkie linie liniach obszerniejszych wagonów, ograniczyć pomieszczenia obecnie w każdym z nich liczbę pasażerów do rzeczywistej ilości miejsc. Wskutek tego zarządy dróg żelaznych otrzymały polecenie wywieszania w miejscach widocznych każdego wagonu zawiadomień o najwyższej

liczbie mogących być w nim pomieszczone pasażerów.

× W sprawie budowy kolei od Białegostoku do Łomży i Ostrołki i Małkini do Ostrowca i Łomży „Kuryer warszawski” dowiaduje się co następuje: Studya nad przeprowadzeniem rzezonych linii już ukończone i delegowani specjalnie w tym celu inżynierzy z zarządu dróg polekich powrócili już do swoich zajęć. Linie wyknięto: od Białegostoku na Złotoryję, przez Narzew w linii prostej do Łomży, która dotknie z lewej strony Narwy przy trakcie zambrowskim, nieopodal wsi Starej-Łomży, stamtąd zaś zatóczywszy niewielki łuk, skieruje się do Ostrołki. Przedłużenia linii w kierunku Przasnysza do Mławy na teraz zaniechano i nawet przedwstępnych studyów nie uczyniono. Na wymienionej długości kolej napotyka trudności w okolicach Tykocina skutkiem błot leśnych i około Łomży z powodu wzgórkowatości; zresztą wszędzie budowa uskuteczni się w pomyślnych warunkach. Zamiast dwóch odnog początkowo projektowanych od Małkini oddzielnie do Ostrowa i oddzielnie do Łomży, przeprowadzona będzie tylko jedna linia przez Ostrow i Śniadów do Łomży, która tym sposobem na długości wiorst 50 w powiatach ostrowskim i łomżyńskim znaczny łuk zakreśli. Budowa tej odnogi również nie przedstawia żadnych trudności, gdyż przebiega grunty płaskie i suche. Początkowo chciano uskutecznić budowę linii Małkinia-Ostrow-Łomża, oddzielnie od linii Białystok-Łomża-Mława, obecnie jednak zdecydowano, iż budowa obu linii uskuteczni się pod wspólną administracyą delegowaną zarządowi dróg polekich, która bierze na siebie też eksploatacyę linii Białystok-Ostrow-Łomża, co zaś do pierwszej odnogi Małkinia-Łomża, ma być ona złączona w jedną linię Siedlca-Małkinia ze wspólną eksploatacyą administracyą.

× Sprawa emerytów kolei terespolskiej, wskutek założonego przez nich protestu regentalnego, jak donosi „Kuryer codzienny”, przybrała inny obrót. Rada zarządzająca kolei, wzięwszy na uwagę, iż zastosowanie § 30 jest niewłaściwym, cofnęła okólnik wydany co do redukcji o 25% wysłużonych pensyj emerytalnych i nadal wypłacać je w całości poleciła. Przedsięwzięto jednak prace dla przygotowania materialów potrzebnych do ułożenia projektu likwidacyi kasy emerytalnej, która możliwie śpiesznie przyprowadzoną do skutku być musi.

× Synderopolski oddział petersburskiego towarzystwa ogrodniczego stara się o obniżenie taryfy dla przewozu jarzyn krymskich do wysokości algowej taryfy owocowej.

× Z Wiednia donoszą, iż rząd w zasadzie przyjął projekt nowej linii kolejowej, łączącej Tarnopol (zwany stolicą Podola galicyjskiego) z Dżarynem, oraz odnogę do Skali i Mielnicy.

HANDEL.

× Wczoraj, na targach tutejszych dówóz zboża był bardzo mały, a popyt wogóle bardzo dobry. Sprzedano na stacyi towarowej: pszenicy 400 korey po rs. 6.10 — 6.30, żyta 200 korey po rs. 4.70 — 4.85, owsa 525 korey po rs. 2.65 — 2.75. Na Starym Rynku sprzedano: pszenicy 150 korey po rs. 6.20 — 6.35, żyta 100 korey po rs. 4.80 — 5. Za siano płacono kop. 100 — 110; za słomę kop. 20 — 100.

× „Bierzwiya wiadomości” donoszą, iż ruski bank handlowy i komisowy zamierza wydawać sam bezpośrednio i przez swoich agentów zaliczki na towary, powierzone mu w komis. Z początku tego rodzaju agenty mają być otwarte w miastach nad Wolgą, gdzie koncentruje się handel zbożowy, następnie zaś w Moskwie, Ry-

bińsku, Rewlu, Rydze, Libawie i Warszawie.

× Dzienniki ruskie donoszą, iż niebawem z polecenia ministra skarbu utworzona będzie komisya dla zrealizowania powziętego przed kilku miesiącami projektu, wprowadzenia izb obrachunkowych (clearing houses) w główniejszych miejscowościach handlowych państwa.

× Dwaj masarze berlińscy: Kolberg i Weber, szlachujący około 2,000 sztuk wieprzy tygodniowo, tudzież kilku hodowców trzody z Besarabii, jak donosi „Kuryer warszawski”, porozumiewają się z warszawskimi handlarzami nierogacizny, w sprawie przedstawienia magistratowi projektu urzędzenia targu na wzór istniejącego w Peszcie, gdzie za miastem w stajniach, mieszczących po kilka tysięcy sztuk wieprzy, gromadzi się trzoda z najdalejszych okolic Węgier w ilości około 100,000 sztuk dziennie. Jest to rodzaj giełdy, albowiem na każdej stajni na tablicy wypisywana jest codziennie cena wieprzy, niższa lub wyższa, stosownie do dowozu. Kupujący daje zadek na partyę wieprzy z oznaczonym terminem dostawy, a gdy przy odbiorze zamówionej party trzody cena jest wyższą odprzedaże innym kupcom ze znacznym procentem, sam zaś płaci cenę, jaka była wpisana w dniu dania zadatku. Handlarze berlińscy chętniej kupują obecnie wieprze na targu praskim, niż w Peszcie, albowiem trzoda węgierska tzn. karkarydza daje więcej słoniny, niemającej wielkiego zbytu w Niemczech, mało zaś posiada mięsa do wyrobów masarskich. Kiedy przeciwnie wieprze hodowli tutejszej dostarczają najlepszych szynek i mięsa mniej tłustego. Jeżeli magistrat upatrzy za miastem obszerniejsze place na urządzenie targu, to wspomniani handlarze w spółce z warszawskimi własnym kosztem

29)

Emil Zola.

PIENIĄDZ.

Tłómaczyła M. Ł.

(Dalszy ciąg — patrz Nr. 20).

Karolina próbę swoją obróciła w żart i nadała jej formę błagalną, ażeby ukryć wewnętrzny niepokój. I Saccard odpowiedział jej w tym samym tonie, z komiyczną gwałtownością:

— Obligacye, obligacye! alez nigdy! Cóż pani chce, ażebyśmy robili z obligacyami? To matczy material... Zechciejże pani zrozumieć, że spekulacya, gra, to główne koło obrotowe, to samo serce w tak obszernej jak nasze przedsiębiorstwie. Tak jak to serce, przyciąga ono krew, gromadzi ją, rozlewa ożywczymi strumieniami po wszystkich żyłach i stwarza olbrzymią cyrkulacyę pieniężną, która właśnie stanowi życie wielkich interesów. Bez niej, wynikający stąd wielki ruch kapitałów i prac cywilizacyjnych jest stanowczo niemożliwym. To zupełnie tasama historia, co ze spółkami bezimiennymi. Ileż one miały przeciwników, jakimi obelgami i zarzucano: mówiono, że to szachrajstwa, jaskinia oszustów, a w istocie nie mielibyśmy bez nich ani dróg żelaznych, ani olbrzymich przedsiębiorstw nowoczesnych, które zmieniły warunki całego naszego bytu; bo ani jeden majątek nie wystarczył do prowadzenia jak się należy przedsiębiorstwa, ani jeden osobnik, a nawet i grupa osobników, nie byłaby wstanie narażać się na takie ryzyko. Wszystko tu oparte na ryzyku i na wielkości przedsiębiorstwa. Trzeba mieć projekt tak obszerny, aby podniecił imaginacyę; trzeba mieć nadzieję wielkich zysków, jak w loteryi, ze własny kapital będzie, albo zupełnie utracony, albo dziesięćkrotnie powiększony; wówczas najmniejsi zapalają się, życie płynie pełną falą, każdy unosi swój pieniądz, przy pomocy którego można

cały świat przemienić. I cóż w tem złego? Ryzyko każdego jest dobrowolne, rozdzielone pomiędzy nieskończoną ilość osób, nierówne i ograniczone, stosownie do środków i odwagi każdego. Ludzie tracą, ale i zyskują; mają nadzieję wyciągnąć dobry numer, ale muszą się zawsze i spodziewać złego, i ludzkość niema gorętszego i większego pragnienia, jak próbować na los szczęścia, być zależną od jego kaprysów, zostać królem, półkrólem!

Powoli Saccard przestał się uśmiechać, nusił się na swoich cienkich nóżkach, wpał do w patos liryczny, gestykulując tak, jak gdyby chciał słowa swoje rozrzucić na cztery strony świata.

— A my, naprzykład, z naszym bankiem uniwersalnym, czyż nie otworzymy najszerszych horyzontów całemu staremu światu Azyi, bezgranicznego pola dla motyki i rydla postępu; dla marzeń poszukiwaczy złota? Nigdy może ambicya nie grała w żadnym przedsięwzięciu tak wielkiej roli i, przynajmniej, nigdy warunki powodzenia lub upadku nie były tak niepewne. Ale dlatego też znajdujemy się u samego kresu zagadki i wywołamy, mam to wewnętrzne przekonanie, zachwyt niezwykły wśród publiczności, skoro tylko wiadomem się stanie nasze przedsiębiorstwo. Nasz bank uniwersalny! Mój Boże! będzie on przedewszystkiem, jak i inne, zajmował się sprawami kredytu i dyskonta, będzie przyjmował wkłady na bieżący rachunek, układał się, zaciągał i wypuszczał pożyczki. Tylko, że ja chcę z niego zrobić narzędzie, a raczej machinę dla wielkich projektów Hamelin'a: tu będzie jego właściwa rola, do chody rosnące, potęga wszystko zagarniająca. Założony on jest dla współdziałania z towarzystwami finansowemi i przemysłowemi, które pozakładamy za granicą, których akcyje będziemy wypuszczali i które nam będącyce swoje zawdzięczały i zapinały wszędzie władzę. I wobec tej przyszłości olśniewających zwycięstw, pani pytasz się, czy mi wolno urządzić syndykat i członkiem jego zapewniać premium, które, po założeniu banku, będzie wciągnięte na rachunek wydatków; niepokoiś się pani o

drobne formalne niedokładności, o akcyje nie podpisane, które towarzystwo zachowa dla siebie, zapisując je na cudze nazwiska; nakoniec wypowiedział pani wojnę grze! Boże wielki! grze, która jest duszą, ogniskiem, płomieniem tego olbrzymiego wymarzonego przemian mechanizmu. Wiedzie pani o tem, że wszystko jest jeszcze niczem, że ten marny kapitalik dwudziestu pięciu milionów jest tylko podkładką drzewa rzuconą w machinę dla rozniecenia ognia! Ja mam nadzieję podwoić go, potroić, powiększyć czterokrotnie, pięćkrotnie, w miarę rozwijania się operacyi! Nam trzeba grada monet złotych, tańca szalonego milionów, jeżeli chcemy tam dokazać zaporowanych cudów. Ach! mój Boże, nie idzie za tem, żeby kot przytem karku nie skrzył; nie można świata całego zburzyć, nie polamawszy przytem nóg kilku przedchoźniom.

Patrzała na niego i w swem uwielbieniu dla wszystkiego, co jest silne i czynne, uważała, że jest piękny, że pociąga niesłychanym urokiem werwy i wiary. To też, nie ulegając teoryjom, wobec których buntowała się jej prawda i zdrowy rozsądek, udawała, że ją przekonał.

— Niech i tak będzie! Przypuśćmy, że mnie tylko, jako kobietę, strasza walki życiowe. Ale wszak mogą prosić, żebyście, o ile możności, najmniej deptali ludzi, a nade wszystko nie tych, których Kocham.

Saccard, upojony powodzeniem swojej wymowy, triumfując wobec rozwiniętego planu, jak gdyby już dzieła dokonał, uśmiechnął się z dobrocią.

— Niech się pani nie obawia. Ja tylko tak udaję ludożercę. Wszyscy się wzbogacimy.

Mówili jeszcze długo i spokojnie o różnych środkach, jakie należało przedsięwziąć i postanowili, że nazajutrz, po ostatecznem utworzeniu stowarzyszenia, Hamelin pojedzie do Marsylii, stamtąd na Wschód, ażeby przyspieszyć wprowadzenie w czyn interesów.

Na rynku paryskim rozchodziły się niejasne pogłoski, wyprowadzając na widownię nazwisko Saccard'a, pogrążona na

chwile w głębokiej toni zapomnienia; pogłoski te, początkowo szeptaane, stawały się coraz głośniejszemi, wreszcie tak jasno zadzwoniły na przyszłe powodzenie, że znów, jak niegdyś w parku Monceau, przedpokój jego był co rano pełen interesantów. Mazard zachodził niby przypadek uściskać mu rękę i porozumiewać o nowinkach; przychodziłi też i inni agenci giełdowi, jak żyd Jacoby i jego szwagier Delarocque, otyły rudowłosy człowiek, nieszczęśliwiący swoją żonę. I kulisa zjawiała się w osobie Natansohna, małego, ruchliwego blondynka, nubienca losa. Masias, pogodzony już ze swoją ciężką pracą remisiera niemającego szczęścia, był codzień u Saccard'a, jakkolwiek złeć jeszcze nie mógł otrzymywać. Istny to był coraz wzrastający tłum ludzi i interesantów.

Pewnego rana, o dziewiątej, Saccard znalazł pełen przedpokój. Nie urządziwszy sobie jeszcze personelu specjalnego, bardzo źle obsługiwany był przez lokaja i najczęściej sam wprowadzał gości. Tegoż dnia, gdy otwierał drzwi do gabinetu, Jantron chciał wejść, lecz Saccard spostrzegł Sabatani'ego; którego od dwóch dni poszukiwał.

— Przepraszam cię, mój przyjacielu — zwrócił się do byłego profesora, ażeby najprzód przyjął lewantyicyjka.

Sabatani ze swoim niepokojem przeprawnym uśmiechem i wężową giętkością, stuchal spokojnie Saccard'a, który bardzo jasno, jak człowiek wiedzący z kim ma do czynienia, wyłożył lewantyicyjkowi swoją propozycyę.

— Potrzeba mi pana, kochany panie... Musimy mieć czyjeś nazwisko. Otworzę panu rachunek, kupisz pewną liczbę naszych akcyj, które złożone będą u nas znów w depozycyę... Jak pan widzi, zmierzam prosto do celu i traktuję cię, jak przyjaciela.

Młody człowiek wpatrywał się w niego swemi pięknymi, aksamiemi oczami.

(D. c. 11)

urządzą targi, które gromadzić będą trzodę z całego kraju.

× Departament celny doniósł departamentowi lekarskiemu, że otrzymywany z liści borówek kankazkich surrogat herbaty, sprawdzany jest do różnych miejscowości państwa pod nazwą „herbata borówkowej kankazkiej”, chociaż na mocy rozporządzenia rady lekarskiej z r. 1888 może znajdować się w handlu jedynie pod nazwą „liści borówkowych”.

POCZTY I TELEGRAFY.

× Główny zarząd poczt i telegrafów ogłasza, że w roku bieżącym, równie jak w roku zeszłym, na parostatkach floty dobrowolnej przesyłana będzie korespondencja pocztowa z Odessy do Władystoku.

× Dzienniki petersburskie donoszą, iż we Francji postanowiono obniżyć takse telegraficzną od depesz, wysyłanych do Rosji, z 50 do 40 centymów. Wyrazy podwójne i złożone liczone będą za jeden.

PIENIĄDZE.

× P. o. oberpolicmajstra w Warszawie udzielił koncesyj na otwarcie nowej kasy zaliczkowej na zastaw ruchomości, przy ulicy Milej. Właściciel pomienionego lombardu złożył deklarację, iż będzie pobierał następujące procenty łącznie z kosztami za administrację i assekurację: od klejnotów przy pożyczkach od 1—5 rs. 3 $\frac{1}{2}$ %, od 5-ju do 15 rs. 2 $\frac{1}{2}$ %, przy wyższych sumach 2% na miesiąc; od towarów 5 $\frac{1}{2}$ %, 4 $\frac{1}{2}$ %, 3 $\frac{1}{2}$ % i 2 $\frac{1}{2}$ %, od garderoby, futer i poscieli najniższy procent wyniesie 3, a najwyższy 5 na miesiąc.

PRZEMYSŁ.

× Na posiedzeniu sekcji chemicznej oddziału warszawskiego towarzystwa popierania przemysłu i handlu poruszoną była ważna sprawa pobytu przyrządów do wyrobu i transportów wód gazowych P. Fransa odczytał memoriał, który ma być przesłany w imieniu sekcji do ministerstwa w Petersburgu, w celu wyjedłania przepisu, aby fabrykanci wód gazowych używali ołowiu do pobicia naczyń najwyższej w stosunku 1 $\frac{1}{2}$ %, a do lutu najwyższej w stosunku 10%, ołów bowiem przeważnie przyczynia się do zatrucia wód mineralnych.

× Do departamentu handlu i rękodzielnictwa nadeszła prośba od inżyniera górniczego, p. Sędziakowskiego, o wydanie patentu na ulepszony ładunek dla broni myśliwskiej i wyczapki, wyrobionej w warszawskiej fabryce broni palnej firmy „Union”.

× „Świat” donosi, że w ministerjum dóbr państwa opracowano obszerny plan środków mających na celu ulepszenie wyrobu wina w tych wszystkich okęgach Rosji, gdzie uprawiany jest krzew winy.

× „Prawit. wiestnik” ogłasza rozporządzenie Najwyższe o zatwierdzeniu ustawy „Towarzystwa akcyjnego wyrobu materiałów betonowych i innych budowlanych w Rosji.” Założycielem towarzystwa jest kupiec moskiewski I-ej gildji Juliusz von-Huck, handlujący pod firmą „Juliusz Huck i s-ka.”

× „Senatskija wiadomosti” ogłosiły o następie mającej likwidacji interesów „pierwszego towarzystwa polowu wielorybów i innych przemysłów”, zatwierdzonego w 1883 r.

× „Nowosti” donoszą, że w Petersburgu ma być założona artele dla prowadzenia handlu wytworami rybołówstwa murmońskiego. Artele mieć będzie w Petersburgu skład oddzielny z rybami.

× Gazety szląskie donoszą o odkryciu niedaleko Wrocławia bogatych pokładów niklu i chromu. Dowiedziawszy się o nich, Krupp z Essen ofiarował za prawo eksploatacji 1,500,000 marek, lecz właściciele oferty nie przyjęli.

× Z Berna donoszą, że ustawa o ochronie marek fabrycznych i handlowych wchodzi w życie z d. 1 lipca r. b.

STOWARZYSZENIA.

× Na dzień 26 b. m. naznaczono posiedzenie zgromadzenia majstrów powoźniczych w m. Łodzi, na którym miały być dokonane wybory starszych zgromadzenia, z powodu jednak niezbrania się potrzebnej liczby majstrów, wybory nie przyszły do skutku. Wyzwolono tylko jednego ucznia na czeladnika.

× Na posiedzeniu sekcji chemicznej oddziału warszawskiego towarzystwa popierania przemysłu i handlu poruszoną sprawą otworzenia przy towarzystwie nowej sekcji techniczno-lekarskiej, poświęconej przeważnie higienie miejskiej, oraz sprawę kapłeli ludowych.

× Na zebraniu ogólnem uczestników kasy pomocy adwokatów przysięgłych w Warszawie, odbyły się wybory dwóch członków zarządu, w miejsce ustępujących, z powodu ukończonej kadencji pp. Krajewskiego i Anca. Na ogólną liczbę 92 obecnych, najwięcej głosów otrzymali i weszli do zarządu pp. Artur Szaniawski (59 głosów) i Cezary Ponikowski (42 głosy).

TRAMWAJE.

× Uczestnicy zamierzonego przedsiębiorstwa wązkotorowej kolei konnej z Warszawy do Wilanowa odbyli w niedzielę naradę, na której inżynier Huss przedstawił

w ogólnych zarysach otrzymaną koncesję. Obejmuje ona linię od rogatki Belwederskiej do Wilanowa, podzieloną na 3 części, a mianowicie: 1) od rogatki do Siela, a właściwie kolonii Bogucina, 1,600 metrów, będzie kosztowała 8,640 rs. wraz z taborem 3 wagonów; 2) od Bogucina do Czerniakowa przy kościele, 1,500 metrów, 6,333 rs. (wchodzi w to jeden wagon); 3) od Czerniakowa do Wilanowa przy oberży, 5,000 metrów, 20,250 rs. (budowa dwóch mostów i 3 wagony do taboru). Cała linia długości 7 wiorst, łącznie z taborem, kosztowałaby ma rs. 35,232. W tym roku postanowiono wykonać dwie pierwsze części, które mogą być gotowe na dzień 1 maja. Udziały będą trojaki: po rs. 1,000, 500 i 100.

UBEZPIECZENIA.

× Rząd gubernialny piotrkowski zawiadamia, że wysokość opłaty od sztuki bydła ubezpieczonego na wypadek księgoszysu, oznaczono na rok bieżący, po 1 kop.

WYKSZTAŁCENIE PRZEMYSŁOWE.

× Na ręce dyrektorów szkół ludowych w Rosji złożono liczne prośby od właścicieli o zamianę szkół ludowych na szkoły rolnicze z wykładem rzemiosł: kowalstwa, ślusarstwa, stolarstwa i tokarstwa.

WYSTAWY.

× Z warszawskiego muzeum przemysłu i rolnictwa otrzymaliśmy komunikat następujący: Komitet wystawy nasion zbóż i traw oraz produktów fabrycznych rolnych, której program na rok bieżący jest znacznie zwiększony, podaje do wiadomości publicznej, iż otwarcie wystawy tej nastąpi w drugiej połowie przyszłego miesiąca w gmachu muzeum przemysłu i rolnictwa w Warszawie. Ponieważ miejsca na tę wystawę oddawane są bezpłatnie, pożądaną jest rzecz, w interesie wystawców, szybko składanie deklaracji i zapewnienie sobie odpowiedniego miejsca w wielkiej sali muzeum. Kancelaryja wystawy czynna jest codziennie od godz. 10 — 3 i od 6 — 8 wieczór.

× Wszehraska wystawa fotograficzna otwarta będzie w gmachu Solnego Miasteczka w Petersburgu w d. 29 marca r. b. Na wystawie umieszczone będzie wszystko, co dotyczy fotografii i jej zastosowania, a mianowicie: dzieła dotyczące się fotografii, portrety, zdjęcia z natury, widoki gmachów lub ich wnętrza, kompozycje artystyczne, wykonane przy pomocy fotografii, rozmaite zdjęcia momentalne, kopie powiększone, fotografie zdjęte przy różnych rodzajach światła sztucznego, fotografie na porcelanie, jedwabiu, celluloidzie, płótnie, drzewie, kości i żelazie, oraz zastosowanie fotografii do druku, wreszcie przybory fotograficzne i t. p.

× Biuro sądu gminnego VI okręgu powiatu piotrковского przeniesiono ze wsi Ręczno do wsi Łęki-Szlaheckie.

× Przystań sołtysów. Wczoraj stawali do przysięgi nowowybrani sołtysi we wsiach powiatu łódzkiego.

× Pożary. Przez całą noc, z poniedziałku na wtorek, trąbki alarmowe niepokoiły mieszkańców. O godzinie 8 $\frac{1}{2}$ wieczorem odezwały się one poraz pierwszy, sygnalizując pożar w drugim rewirze ogniomym. Palnia się owocarnia w posesyi p. Berka Keniga pod № 1330 przy ulicy Dzielnej. Przybyła na miejsce wypadku straż ognia ochotnicza nie dopuściła szerezenia się ognia na inne części gmachu. Ofiarą wypadku stała się tylko owocarnia, która doszczętnie spłonęła. Straty wynikłe z tego powodu wynoszą przeszło 600 rubli. Zaledwie jednak aspookoilo się nieco w powyższej dzielnicy, nowy alarm obudził mieszkańców. Stróże nocni, czując rozchodzący się po ulicy Dzielnej swąd palącej się wlny, zaczęli trąbić o godzinie 12 $\frac{1}{2}$ po północy. Uplęgnęli jednak sporo czasu, zanim straż ognia ochotnicza wyruszyła z pomocą do palącej się wewnątrz fabryki p. N. H. Poznanskiiego, w posesyi p. Sprzączkowskiego przy ulicy Dzielnej. Gdy straż przybyła na miejsce wypadku, jeszcze ogień nazewnątrz nie wydosłał się, lecz niepodobna było już wejść do wnętrza. Robotnicy z tej fabryki, którzy przybyli wcześniej i ratowali towar, także zmuszeni byli opuścić wnętrza. Przybyli w bardzo małej liczbie strażacy, nie mogli rozwinąć prawidłowej obrony, tembardziej, że nie było narzędzi potrzebnych narzędzi. Taki brak środków ratunkowych pozwolił pożarowi wybuchnąć nazewnątrz. Ołbrzymie plomienie ogarnęły fabrykę i rozłożyły sąsiedni posesyom. Dzięki jednak robotnikom fabryki p. Birnbauma, którzy przeciągnęli węża od sikawki, nasycanej dostateczną ilością wody ze studni fabrycznej, — posesyom od ulicy Piotrkowskiej były zabezpieczone. Sikawka tej fabryki pracowała prawie od samego początku gdy pożar spozstrzeżono i nieustannie do końca niosła ratunek plomienom budynkowi. Pożar trwał 6 godzin, pomimo, że później straż ognia powiększona w liczbie strażaków i w ilość przyrządów ratunkowych, działała z podwójną energią. Dwa piętra i parter budynku fa-

brycznego spłonęły doszczętnie; wyratowano zaledwie nieznaną część towaru. Powyższa fabryka mieściła 54 warsztaty ręczne, na których wyrabiano towary wełniane, a zatrudniała około 100 robotników. Straty, jeszcze nie obliczone, w każdym razie wynoszą kilkadziesiąt tysięcy rubli. Fabryka ubezpieczoną była w handlowem towarzystwie ubezpieczeń od ognia w Moskwie.

× Na weselu. W tych dniach na weselu pewnej pary robotniczej, družba S. T. tańcząc zaważdził nogą o jakiś przedmiot twardy, przewrócił się razem z tańcerką tak nieszczęśliwie, że zranił tylną część głowy. Narazie zdawało się, że rana nie grozi niebezpieczeństwem, tymczasem na drugi dzień po wypadku okropny ból głowy nie pozwolił T. wyjść z łózka i jak obecnie stwierdzono przez lekarza, chory uległ zapaleniu mózgu.

× Zmarznięty. Na polu wsi Doly, gminy Radogoszcz, pod Łodzią, znaleziono dnia 22 b. m. zwłoki zmarzonego człowieka. Ze sledztwa przeprowadzonego przez wójta gminy Radogoszcz okazało się, że zmarznięty był stały mieszkaniec powiatu akermanskiiego, guberni besarabskiej, Stefan Kiewany, 21 lat.

× Morderstwo. Przed kilkunastu dniami w Szyłbergarę nożem, od której umarł.

× Kradzieże. W noc z niedzieli na poniedziałek złodzieje wywarli drzwi do sklepu kolonialnego p. J. Kaczmarowskiiego przy ulicy Aleksandrowskiej i dostawczy się do wnętrza, zabrali rozmaitych towarów za rs. 40. Spozstrzeżono ich wtedy i podniesiono krzyk, wobec czego umknęli. Właściciel sklepu spodziewając się, że zechcą powetować sobie niepowodzenie, następną noc spędził bezsennością. I nie omylił go przecznica: próbował szczęścia trzykrotnie, o godzinie 12, 1 i 3-iej w nocy, lecz zamiary ich rozbiły się zawsze o czujność właściciela sklepu. Ciągłe jednak czuwać tak, wszak niepodobna; to też p. K. w niemale jest udręczeniem.

× Wiadomostka o wydaleniu ogrodnika J. F., za potajemne sprzedawanie donoszek z kwiatami, pomieszczone w № 251 naszego pisma z roku 1889, okazała się mylną.

TEATR I MUZYKA.

× W mającej być jutro odegranej na benefis p. M. Winklera sztuce „Teściowa” Sardou, wezmą udział wszyscy wybitniejsi artyści i artyści komedjowi naszego teatru.

× Komisarza włościańskiego powiatu lubartowskiego, sztab-rotmistrza Łopatina, przeniesiono na takąsamą posadę do powiatu piotrковского.

× Uwolniono od obowiązków na własne żądanie lekarza miejskiego w Częstochowie p. Wicentego Grządzieliewskiego.

× Wykreślono z listy urzędników akcyjowych starszego pomocnika nadzorey VI okręgu kalisko-piotrkowskiego zarządu akcyjowego, rad. dworu Kosienko, z powodu śmierci.

× Udzielono pozwolenia na prowadzenie robót i sporządzenie planów budynków prywatnych, w guberni piotrkowej, zamieszkałemu w Widzewie pod Łodzią inżynierowi-technologowi Bronisławowi Piotrowi Siaboszewiczowi.

× Do Cesarstwa przesiedla się ze wsi Rechfeld gminy Ręczno pow. piotrковского, Jan Marcin Cerbe z rodziną.

× Dzienniki ruskie donoszą, że jakoby istniał projekt założenia specjalnych wydziałów w medycynie sądowej przy uniwersytetach.

× W roku 1889, przy ministerjum dóbr państwa, utworzona była komisya dla opracowania projektu środków przeciwko fałszowaniu artykułów spożywczych i innych produktów. Komisya ta uznała za pożyteczne ustanowić dla dozoru nad sprzedażą artykułów spożywczych osobne komitety, składające się z przedstawicieli ministerjów dóbr państwa i skarbu, a także zarządów miejskich i ziemstw.

Oprócz tego, wypracowano nowe przepisy, powiększające odpowiedzialność za wyrabianie i sprzedaż szkodliwych dla zdrowia produktów i napojów. Stosownie do tych przepisów, oskarżeni o te wykroczenia podlegają mają: za pierwszym razem aresztowi od 3 do 6 miesięcy i karze pieniężnej do wysokości 300 rs., za drugim takimże aresztowi i zwiększonej do 600 rs. karze pieniężnej i nakoniec w razie dopuszczenia się tego przestępstwa po raz trzeci — więzieniu do jednego roku, z zabronieniem na przyszłość trudnienia się handlem i przemysłem. Przepisy te, obecnie wniesione do departamentu ekouonii i praw, mają być wkrótce przedstawione na ogólnem zebraniu rady państwa.

× Warszawa. W niedzielę zmarł nagle s. p. Andrzej Brzeziński, jeden z najznakomitszych prawników naszych, członek komitetu warszawskiego towarzystwa kredytowego miejskiego, członek rady towarzystwa wzajemnego kredytu, radca prawny rozmaitych instytucyj przemysłowych i

finansowych. Zmarły liczył 63 lat wieku i na kilka chwil przed śmiercią czuł się zupełnie zdrowym.

Kancelaryja warszawskiego towarzystwa zachęty otrzymała od cesarskiego towarzystwa popierania sztuk pięknych w Petersburgu program doroczych konkursów, w skład którego wchodzi następujące nagrody: Malarstwo rodzajowe: 1-sza nagroda rs. 300, 2-ga rs. 150. Malarstwo krajobrazowe: 1-sza nagroda rs. 250, 2-ga rs. 100. Malarstwo historyczne: 1-sza nagroda rs. 500, 2-ga rs. 300. Temat do powyższych obrazów pozostawia się uznaniu samych artystów. Obrazy winny być dostarczone do towarzystwa (Petersburg, Wielka Moskwa, 38—40), najpóźniej do dnia 11 kwietnia r. b. do godziny 4 po południu.

Projektowane akwaryum publiczne w Warszawie, wkrótce już ma urządzić na wzór berlińskiego p. St. Moczydłowski, w piwnicach jednego z domów na Nowym-Swieciu.

× Petersburg. W dniu 23 stycznia, w petersburskim klubie górniczym, naczelnik południowo-zachodniego okręgu górniczego, inżynier Doliński, przedstawił kolekcję próbek Labradorów, zebraną w guberni chersońskiej. Dotychczas Labrador znajdowano tylko w guberni kijowskiej.

× „Birżewija wiadomosti” donoszą, że w tych dniach przyjeżdża do Petersburga z Londynu dr. Chau, w celu obznajmienia lekarzy ruskich ze swą metodą leczenia trądu.

ROZMAITOŚCI.

× Windthorst w Chinach. Do gazety bremeńskiej „Ewangelista” pastor Lüring z Hamburga podaje wiadomość o czei, jakiej doznał poseł Windthorst w Chinach. Jak pisze syn wzmiankowanego pastora z Amoi w Chinach, napotykał on w podróży swych po górach Martwych świątynię poświęconą siedmiu geniuszom i dostrzegł w jej wnętrzu pomiędzy kilkoma posątkami bożków — no zgadzajcie! — starą, trochę potłuczoną statugę gipsową, w której poznał z pierwszego wejrzenia doktora Windthorsta, przywódcę partji centrum w parlamencie niemieckim. Dano mu tutaj miejsce w gronie geniuszów. Figura przedstawiona jest we fraku, prawa ręką założona na pierś; z powodu braku nóg oparto ją o ołtarz pomiędzy statuetkami bożków w postawach siedzących. Trudno oznaczyć, jakim sposobem znalazła się ona tutaj; zapewne po uszkodzeniu wyrzucił ją jakiś Europejczyk, a chińczyk zabobonny, znalazłszy, umieścił ją w świątyni.

× Gazeta amerykańska. Gazety nowego świata przesłają jedną drogą swoją pomysłowości. W grudniu roku ubiegłego gazeta „World” zawiadła wszystkich budową i urządzeniem gmachu dla pomieszczenia redakcji i drukarni. Kamień węgielny pod budowę gmachu położono przed 15 miesiącami a otwarcie gmachu, nazwanego Pulitzer Building, odbyło się w dniu 17 grudnia. Koszty budowy wynoszą kilkanaście milionów dolarów; fenomenalna wysokość gmachu przenosi wysokości wszystkich innych gmachów New-Yorku. Dla każdego wydziału tak złożonej instytucji jak redakcja gazety, przeznaczono oddzielne piętrowe domy, zaczynając od suterenu gdzie mieszczą się maszyny drukarskie, aż do najwyższego piętra, gdzie znajdują się sale dla współpracowników, autorów i słabzy, której liczba ogólna wynosi 1,758 ludzi. Dla ułatwienia składania czełonek wynalaziono maszynę, która zastrępuje pracę trzech zecerów: takich maszyn znajduje się 100 i kolama gazety „World” może być złożoną w przeciegu jednej minuty. Dzień otwarcia gazety był dniem prawdziwej uroczystości, redaktorowi zaś, nieobecnemu podczas tego aktu z powodu słabości oczu, złożono w podarunku model gmachu redakcyjnego, zrobiony ze szczerego srebra.

× Widownia krwawej uroczystości kościelnej był murzyński kościół metodystów w Oxmore, w pobliżu Birminghamu w Alabamie. Pomiędzy tłumem pijanych murzynów wszczęła się nagłe bijatyka, która po chwili przemieniła się w krawą rzeź. Świece zgazowano i podczas gdy zdjęte przerwaniem kobiety i dzieci z krzykiem rzuciły się ku wyjściu, mężczyźni zaczęli strzelać do siebie, skutkiem czego dwóch z nich legło trupem a trzynastu innych odniosło mniej lub więcej ciężkie rany. Aresztowań nie było żadnych, policya bowiem przybrała sobie za zasadę „nie mieszzać się do sporów wynikłych między murzynami”.

× Leczenie podagry. Znakomity wynalazca fotografii, Edison, wynalazł nowy sposób leczenia podagry. Podczas tej choroby następuje wydzielanie się wapna, które wywołuje wykrywienia palców i cierpienia. Sole metalu, zwanego litnem (Lithium), posiadają własność rozkładania tych wydzielin, łączenia ich z litynem i nadania im postaci łatwej do wypróżnienia z organizmu. Dotychczas zatymano litn wewnątrz, lecz z zółgłka tylko bardzo mała jego ilość przedostawała się do właściwych siedlisk choroby. Edison zastosował do kuracyi podagry za pomocą litnu prąd elektryczny. Prąd elektryczny, przebiegając przez tkanę oddzielającą rozeryny dwóch soli, przyspiesza ich przesłanie wzajemne z jednej

